

ELŻBIETA MAGIERA
ORCID: 0000-0003-4209-9240
Uniwersytet Szczeciński

DOI: 10.17460/PHO_2019.1_2.11

WSPÓŁPRACA SZKOŁY POWSZECHNEJ Z DOMEM W POLSCE OKRESU MIĘDZYWOJENNEGO NA ŁAMACH „GŁOSU NAUCZYCIELSKIEGO”

WSTĘP

Problematyka szkoły i domu oraz wzajemnych relacji obu środowisk wychowawczych w Polsce w okresie dwudziestolecia międzywojennego doczekała się opracowań wydanych w ostatniej dekadzie XX i na początku XXI wieku autorstwa Krzysztofa Jakubiaka, Patrycji Łagi, Marzeny Okrasa, Wiesławy Zasady i innych¹.

Relacje między szkołą i domem w Polsce międzywojennej kształtowały się na gruncie doświadczeń dziewiętnastowiecznych. Zarówno zachodnia, jak i polska myśl pedagogiczna drugiej połowy XIX wieku stały na stanowisku, że wychowaniu dziecka powinno towarzyszyć współdziałanie szkoły i domu

¹ Por. K. Jakubiak, *Organizacje rodzicielskie i instytucjonalne formy współpracy domu i szkoły w Królestwie Polskim oraz w okresie II Rzeczypospolitej*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia Pedagogiczne” 1992, z. 19, s. 111–125; K. Jakubiak, *Wypracowanie modelu współpracy domu rodzinnego uczniów i szkoły w polskiej pedagogice II Rzeczypospolitej*, w: *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*, red. J. Jundziłł, Bydgoszcz, Wydawnictwo Uczelniane WSP, 1994, s. 421; K. Jakubiak, *Współdziałanie rodziny i szkoły w pedagogice II Rzeczypospolitej*, Bydgoszcz, Wydawnictwo Uczelniane WSP, 1997; M. Okrasa, *Współpraca rodziny i szkoły na przykładzie szkół w Lublinie w okresie II Rzeczypospolitej*, „Wychowanie w Rodzinie” 2013, nr 1, s. 217–234; W. Zasada, *Relacja rodzina-szkola (przeszłość, teraźniejszość, przyszłość)*, „Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne” 2000, nr 13, s. 165–177; P. Łaga, *Znaczenie relacji szkoły i rodziny w kontekście budowania wsparcia społecznego rodzin dzieci z niepełnosprawnością w II Rzeczypospolitej Polskiej*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2016, nr 35, s. 53–70; E. Magiera, *Wychowanie państwowe w szkolnictwie powszechnym Drugiej Rzeczypospolitej*, Szczecin, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2003, s. 177–203; E. Magiera, *Współpraca rodziny i szkoły w wychowaniu spółdzielczym dzieci i młodzieży w Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, „Wychowanie w Rodzinie” 2011, t. 2, s. 105–125; E. Magiera, *Aspekty współpracy szkoły i domu w świetle dzienników urzędowych kuratorów okręgów szkolnych w latach 1932–1939*, „Wychowanie w Rodzinie” 2015, t. 12, cz. 2, s. 175–196.

rodzinnego uczniów. Jednak w praktyce – jak pisze Krzysztof Jakubiak – rodzice w niewielkim stopniu interesowali się szkołą, a *dom i szkoła były do siebie wrogo nastawione i wzajemnie paraliżowały swoją pracę*². Takie postawy rodziców i nauczycieli wynikały z *faktu postrzegania szkoły przez społeczeństwo polskie zaboru rosyjskiego jako instytucji obcej narodowo i realizującej cele polityki rusyfikacyjnej*³. Podobnie rzecz się miała w zaborze pruskim. W Galicji po uzyskaniu autonomii przywrócono szkolnictwu narodowy charakter, ale mimo to nie było tam ukształtowanej tradycji ani świadomości potrzeby współdziałania szkoły i domu. Jak pisze K. Jakubiak, również *władze oświatowe państw zaborczych były niechętne lub bierne wobec inicjatyw podejmowanych w tej dziedzinie*⁴.

Po odzyskaniu niepodległości, mimo zmiany sytuacji i wzrostu zainteresowania społeczeństwa szkołą, problematyka współpracy szkoły z domem była kwestią palącą. Wymagała naprawy i nowoczesnego ułożenia jej nie tylko w nowych warunkach politycznych, ale też w obliczu odkryć psychologicznych, pedagogicznych i socjologicznych, zgodnie z nowymi kierunkami w pedagogice i panującymi ideologiami wychowawczymi. Jej praktyczna realizacja okazała się skomplikowana, wieloaspektowa i wielozadaniowa do tego stopnia, że na początku lat 30. XX wieku Państwowy Instytut Nauczycielski umieścił ją w swoim programie pracy⁵.

Rozwojowi współpracy domu i szkoły sprzyjały popularyzowane i przyjmowane przez środowiska nauczycielskie idee „nowego wychowania”, głoszące zbliżenie szkoły do życia i otoczenia. Problematyka tego współdziałania była popularyzowana nie tylko w tłumaczonych pracach zagranicznych, ale również w rodzimej literaturze i czasopiśmiennictwie. Oznaczało to, że polska teoria i praktyka pedagogiczna okresu międzywojennego poszukiwała własnych rozwiązań dotyczących relacji szkoły i domu. Doprowadziła do tego, że współpraca rodziców ze szkołą przybrała wymiar zorganizowany i była realizowana poprzez działalność ogólnokrajowych i lokalnych zrzeszeń rodzicielskich⁶.

² K. Jakubiak, A. W. Janke, *Stosunki rodziny i szkoły w polskiej myśli pedagogicznej i praktyce edukacyjnej. Zarys dziejów nowożytnych i najnowszych*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia Pedagogiczne” 1996, z. 32, s. 144.

³ Tamże, s. 144.

⁴ Tamże, s. 144–145.

⁵ Studenci odwiedzali wszystkie szkoły powszechne Warszawy, zapoznając się na miejscu ze współdziałaniem szkoły i domu oraz przeprowadzając badania zgodnie z wcześniej przygotowanym kwestionariuszem. Zebrany materiał służył do opracowania sprawozdania dotyczącego współpracy szkół powszechnych z domem na terenie Warszawy. Z wymiarem teoretycznym tej problematyki studenci zapoznawali się, wykorzystując aktualne dzieła pedagogiczne. Skłaniały one do postawienia pytań o temat współpracy szkoły z domem w poglądach Marii Montessori, Owidiusza Declorego, Johna Deweya, Fryderyka Wilhelma Foerster, Pawła Błońskiego, Stanisława Karpowicza, Ewarysta Estkowskiego, Bronisława Ferdynanda Trentowskiego. Poszukiwano rozumienia współpracy szkoły z domem w przepisach prawnych Komisji Edukacji Narodowej oraz realizacji jej w innych krajach: we Włoszech, Austrii, Niemczech, Anglii (Z. Jaworski, *O pracy w P.I.N.*, „Głos Nauczycielski” 1931, nr 23, s. 410–411).

⁶ K. Jakubiak, A. W. Janke, *Stosunki rodziny...*, s. 146.

W Polsce międzywojennej problematyce współpracy szkoły z domem poświęcono prace zwarte i wiele artykułów publikowanych na łamach różnych czasopism, w tym w „Głosie Nauczycielskim”, będącym od 1919 roku centralnym organem prasowym Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. Po zjeździe zjednoczeniowym nauczycielskiego ruchu związkowego w lipcu 1930 roku „Głos Nauczycielski” stał się organem prasowym Związku Nauczycielstwa Polskiego⁷. Zagadnienie współpracy szkoły z domem gościło na łamach „Głosu Nauczycielskiego” od pierwszego numeru, który ukazał się w 1917 roku⁸. Jednak w pierwszej dekadzie okresu międzywojennego na łamach tego czasopisma ukazywały się nieliczne, jednostkowe teksty dotyczące wspomnianej relacji. Znacznie więcej tekstów – z uwagi na realizację reformy z 1932 roku – opublikowano w latach 30. XX wieku.

Zarówno poglądy pedagogów sanacyjnych, jak i założenia zreformowanego w 1932 roku szkolnictwa powszechnego uwidoczniły fakt, iż *współpraca szkoły z domem stanowiła jeden ze sposobów realizacji programu wychowania państwowego*⁹. Podlegała ona uregulowaniom formalnym i znalazła swój wyraz w *Statucie Publicznych Szkół Powszechnych Siedmioletnich*, który wymienił ją jako jeden ze środków oddziaływania wychowawczego na dzieci i młodzież. Paragraf 62. *Statutu...* zawierał zapis: *Kierownik łącznie z gronem nauczycielskim, czuwając nad wytworzeniem odpowiedniej atmosfery wychowawczej, realizują program wychowania przez: a) bezpośredni swój wpływ na uczniów w szkole i poza szkołą, b) nauczanie, c) dopomaganie uczniom do samowychowania się, d) organizowanie życia zbiorowego uczniów, e) utrzymywanie stałej łączności z domem pracy wychowawczej*¹⁰. Ten zapis wskazywał na fakt, iż współdziałanie

⁷ „Głos Nauczycielski” – pismo społeczno-oświatowe wydawane od czerwca 1917 roku jako organ Zrzeszenia Nauczycielstwa Polskich Szkół Początkowych, utworzonego w 1916 roku. Ukazywał się jako miesięcznik i dwutygodnik, a od 1926 roku – jako tygodnik. Misję czasopisma wyznaczył Zygmunt Nowicki, jego pierwszy redaktor naczelny. W okresie międzywojennym do komitetu redakcyjnego należeli również (w kolejności alfabetycznej): Marian Falski, Maria Grzegorzewska, Józefa Joteyko, Janusz Korczak, Ksawery Prus, Zofia Rogulska, Aniela Szcówna i inni. W każdym numerze publikowano artykuły wstępne, podnoszące aktualne problemy oświatowo-wychowawcze. Czasopismo ukazywało działalność związkowych organizacji nauczycielskich, przedstawiało zagadnienia informacyjno-organizacyjne nauczycielskiego ruchu związkowego, sprawy służbowo-zawodowe nauczycieli, kwestie społeczno-gospodarcze, działalność poszczególnych sekcji związku. Ponadto zawierało poradnik samokształceniowy oraz publikowało teksty dotyczące regionalizmu i turystyki, szkół i nauczycieli za granicą. *To najstarsze pismo branżowe w Polsce odegrało istotną rolę w jednoczeniu środowiska nauczycielskiego i w walce o szkołę nowoczesną, niezależną, finansowaną z publicznych funduszy, gwarantującą dobre warunki nauki i pracy. Tym ideom „Głos Nauczycielski” jest wierny do dziś. W okresie międzywojennym Związek wydawał 39 czasopism dla nauczycieli i młodzieży* (A. Trojanowska, *Wszystko zaczyna się od dobrego nauczyciela*, Internet, (dostęp: 21.05.2019), dostępny: <http://gazeta.us.edu.pl/node/281413>).

⁸ Z. Nowicki, *Ewolucja roli nauczyciela w społeczeństwie*, „Głos Nauczycielski” 1917, nr 1, s. 3; M. Skałwińska, *Dom i szkoła*, „Głos Nauczycielski” 1917, nr 5, s. 203; A. Szcówna, *Karność szkolna*, „Głos Nauczycielski” 1917, nr 1, s. 14; J. Komosiński, *Karność w szkole*, „Głos Nauczycielski” 1917, nr 8, s. 377.

⁹ E. Magiera, *Wychowanie państwowe...*, s. 177.

¹⁰ *Statut Publicznych Szkół Powszechnych Siedmioletnich (z uwzględnieniem zmian do 1939 r.)*, Lwów, Księgarnia R. Schweitzer, 1939, s. 32.

szkoły i domu zostało uznane za jeden z podstawowych czynników oddziaływania wychowawczego.

Celem artykułu jest próba ukazania problematyki współpracy szkoły powszechnej z domem podejmowanej na łamach „Głosu Nauczycielskiego” w Polsce okresu międzywojennego w oparciu o analizę źródeł drukowanych.

UZASADNIENIE POTRZEBY WSPÓLPRACY SZKOŁY Z DOMEM

Analiza tekstów publikowanych na łamach „Głosu Nauczycielskiego” wykazała, że współpraca szkoły powszechnej z domem i ze środowiskiem uczniów była ważnym zagadnieniem pedagogicznym okresu międzywojennego. Z jednej strony zapewniała bowiem sprzyjającą atmosferę i lepsze warunki pracy wychowawczej, które przekładały się na poprawę wyników w nauce, a z drugiej – prowadziła do przekształcania środowiska społecznego¹¹. Ten drugi aspekt był zgodny ze *Statutem...*, który zawierał zapis: *Szkoła powszechna jest nadto powołana do tego, by przez swój wpływ na życie społeczne środowiska, dla którego istnieje, przyczyniać się do rozwoju oświaty i kultury tego środowiska*¹². Chodziło o poszerzenie wpływów szkoły, które były wywierane nie tylko na uczniów, ale również na ludzi dorosłych¹³.

Na łamach „Głosu Nauczycielskiego” wyrażano pogląd, że skoro najpotężniejszym czynnikiem wychowawczym jest rodzina, to należy ją zaangażować do wspólnego ze szkołą oddziaływania wychowawczego. Współpraca ta pozwalała na osłabienie innych wpływów wychowawczych, nierzadko negatywnych. Udowodniano, że szkoła powszechna bez pomocy rodziców, bez zrozumienia przez nich planów i zamiarów nauczyciela, bez stwarzania w domu takich warunków wychowawczych, które sprzyjałyby kształtowaniu pożądanых cech charakteru, nie osiągnie sukcesów wychowawczych. Dlatego szkoła powszechna podjęła pracę nad ujednoczeniem oddziaływań wychowawczych różnych środowisk, a przede wszystkim szkoły i domu¹⁴.

Poszukując uzasadnienia współdziałania obu środowisk wychowawczych, autorzy tekstów publikowanych na łamach „Głosu Nauczycielskiego” stali na stanowisku, że: *praca wychowawcza w szkole nie da się pomyśleć bez jak najściślejszej współpracy z domem dziecka*¹⁵; szkoła bez współdziałania z domem nie mogła należycie spełniać swoich zadań¹⁶; oprócz korzyści przynoszonych szkole współpraca z domem dostarczała również korzyści państwu i społeczeństwu

¹¹ M. Socha, *W sprawie współpracy szkoły z domem*, „Głos Nauczycielski” 1930, nr 16, s. 277.

¹² *Statut Publicznych Szkół...*, par. 4, s. 8.

¹³ B. Kubski, *Współpraca szkoły z domem*, „Głos Nauczycielski” 1930, nr 10, s. 172.

¹⁴ B.a., *Idea współdziałania na terenie szkoły*, „Głos Nauczycielski” 1933, nr 35, s. 651–653.

¹⁵ B. Kubski, *Współpraca szkoły...*, s. 172.

¹⁶ J. Massajada, *W sprawie współpracy szkoły z domem*, „Głos Nauczycielski” 1931, nr 19, s. 335.

oraz była przejawem troski o kraj i jego mieszkańców¹⁷. Uzasadniając potrzebę współpracy szkoły powszechnej z domem uczniów, Benedykt Kubski podkreślał, że samo wychowanie w rodzinie nie zapewni przygotowania dzieciom i młodzieży do życia w zmieniającej się rzeczywistości¹⁸. M. Socha dodawała, że *rodzina nie przygotowuje dziecka do współczesnego życia*, kształtuje bowiem postawy, umiejętności i nawyki oraz przekazuje zasób kultury, który pozwala funkcjonować tylko w najbliższym otoczeniu¹⁹. Odpowiednie do ewoluujących warunków życia kształcenie i wychowanie mogła zapewnić szkoła powszechna i jej nauczyciel. Przed szkołą postawiono więc zadanie polegające na nawiązaniu właściwych relacji z domem rodzinnym i środowiskiem dziecka, które wspomagałyby proces przygotowania ucznia do życia w zmieniającej się rzeczywistości.

UWARUNKOWANIA WSPÓŁPRACY SZKOŁY POWSZECHNEJ Z DOMEM

Artykuły dotyczące współpracy szkoły powszechnej z domem publikowane na łamach „Głosu Nauczycielskiego” podejmowały problematykę uwarunkowań współdziałania obu podmiotów. T. Wiewiórkowski do czynników leżących u podstaw współpracy szkoły i domu zaliczył:

- środowisko, w którym pracuje nauczyciel i funkcjonuje szkoła;
- stosunek nauczyciela do środowiska oraz środowiska do szkoły i nauczyciela;
- umiejętności nauczyciela dotyczące zorganizowania współpracy²⁰.

Autorzy tekstów dostrzegli różnicę w sposobie organizowania i formach współpracy z domem w zależności od środowiska. Więcej miejsca poświęcano środowisku wiejskiemu, z jednej strony podkreślając jego częstszą obojętność wobec poczynań szkoły, a nawet wrogość, a z drugiej – rzadziej spotykany poprawny stosunek do oświaty²¹. Poszukując przyczyn takiego stosunku do szkoły, odwoływano się do negatywnych doświadczeń z czasów zaborów, które ukształtowały w społeczeństwie wrogie postawy wobec instytucji państwowych, przejawiane również po odzyskaniu niepodległości²². Ponadto zwracano uwagę, że przyczyn trudności lub braku porozumienia szkoły z domem należało poszukiwać w nieznamości przez nauczycieli specyfiki środowiska miejskiego lub wiejskiego. Głoszono postulat, że tylko cierpliwy i wyrozumiały stosunek nauczyciela do

¹⁷ E. Bilowicz, *W sprawie współpracy szkoły z domem*, „Głos Nauczycielski” 1931, nr 18, s. 316.

¹⁸ B. Kubski, *Współpraca szkoły...*, s. 171.

¹⁹ M. Socha, *W sprawie współpracy...*, s. 277.

²⁰ T. Wiewiórkowski, *W sprawie współpracy szkoły z domem*, „Głos Nauczycielski” 1930, nr 14, s. 239. Biorąc pod uwagę fakt, że to nauczyciel nawiązywał współpracę z domem rodzinnym, a nie dom z nauczycielem i szkołą, redakcja „Głosu Nauczycielskiego” zwróciła się do czytelników z apelem, żeby doświadczeni nauczyciele na łamach tego czasopisma podzielili się z młodszymi kolegami radami na temat realizacji w praktyce współdziałania z rodzicami uczniów.

²¹ M. Socha, *W sprawie współpracy...*, s. 277.

²² E. Bilowicz, *W sprawie współpracy...*, s. 316.

rodziców, wynikający ze znajomości środowiska społecznego, prowadzi do nawiązania i zacieśnienia współpracy²³.

W artykułach pojawiała się stwierdzenie, że sukcesem było samo doprowadzenie do spotkania nauczycieli z rodzicami na terenie szkoły, ponieważ rodzice nie byli skłonni ani do odwiedzania szkoły, ani do kontaktów z kadrą pedagogiczną. Autorzy tekstów wyjaśniali, że takie postawy rodziców wobec szkoły wynikały z zakresu obowiązków domowych i prac w gospodarstwie rolnym oraz z utrwalonej tradycji braku kontaktów domu ze szkołą. Wezwanie rodzica do szkoły było bowiem kojarzone z trudną sytuacją dydaktyczną lub wychowawczą, unikaną przez rodziców. Jak pisał T. Wiewiórkowski, najlepszą możliwością dla rodzica była taka, w której przez cały okres pobytu dziecka w szkole nie musiał do niej przychodzić²⁴. A. Świtarzowski dodawał, że *większość rodziców, szczególnie inteligencja i „arystokracja” chłopska unika bliższego kontaktu ze szkołą*²⁵. W artykule zatytułowanym *Walka o szkołę powszechną* wnioskowano, że społeczeństwo nie utożsamiało się ze szkołą, nie mówiło o niej „nasza szkoła”. Ciągłe była ona postrzegana jako obca instytucja, która nie przynosiła natychmiastowych, doraźnych korzyści, tylko niewyraźne, dotyczące dalekiej przyszłości²⁶. Brak szacunku do szkoły był również wynikiem trudności materialnych, które dotyczyły niedoinwestowane i niedoceniane przez tzw. „wyższe sfery” szkoły powszechne, mieszczące się w najgorszych lokalach²⁷.

Na stosunek domu rodzinnego do szkoły powszechnej miały także wpływ działania podejmowane przez władze oświatowe i samorządowe. Dlatego na łamach analizowanego czasopisma wołano o właściwy stosunek do nauczyciela i odpowiednie jego traktowanie przez władze. Pisano, że poniżając godność nauczyciela, stawiało się go w trudnej sytuacji wobec rodziców i dzieci²⁸. Podkreślano zasadniczą rolę pedagogów w procesie zjednania społeczeństwa, zwłaszcza wiejskiego, wobec szkoły powszechnej. Temu celowi służyły zebrania z rodzicami, na których należało informować rodziców o roli i zadaniach szkoły, o jej znaczeniu i potrzebie dbania o nią, ponieważ: *Propaganda szkoły*

²³ J. Smotrycka, *W sprawie współpracy szkoły z domem*, „Głos Nauczycielski” 1930, nr 14, s. 263; M. Socha, *O właściwy charakter zebrań rodzicielskich*, „Głos Nauczycielski” 1928, nr 6, s. 82.

²⁴ T. Wiewiórkowski, *W sprawie współpracy...*, s. 240.

²⁵ A. Świtarzowski, *Zebrania rodzicielskie*, „Głos Nauczycielski” 1931, nr 18, s. 315.

²⁶ B. a., *Walka o szkołę powszechną*, „Głos Nauczycielski” 1931, nr 5, s. 65–66. Stosunek rodziców do szkoły porównywano ze stosunkiem do szpitala. Do obu instytucji rodzice przychodzili tylko w ostateczności. Z tą różnicą, że lekarz był osobą, której słuchano, podporządkowywano się jego zaleceniom i płacono honorarium, a nauczyciel – wymagający od rodziców większej opieki nad dzieckiem i solidniejszej pomocy udzielanej własnemu dziecku – spotykał się z oburzeniem rodziców.

²⁷ B. Ch., *Szkoła powszechna w walce o byt materialny*, „Głos Nauczycielski” 1934, nr 27, s. 533–536; J. Szelażek, *Niedola szkoły powszechnej*, „Głos Nauczycielski” 1934, nr 4, s. 75–76.

²⁸ B. a., *O właściwy stosunek do nauczyciela*, „Głos Nauczycielski” 1931, nr 6, s. 81–83; K. Stattlerówna, *„Prawda” życia i pracy nauczyciela szkoły powszechnej*, „Głos Nauczycielski” 1934, nr 26, s. 514–515; J. K., *Gdzie tkwi zło?* „Głos Nauczycielski” 1935, nr 21, s. 416–417 i nr 25, s. 440–441.

*powszechnej wśród szerokich mas społeczeństwa jest propagandą Polski, potrzebującej światłych i uspołecznionych obywateli*²⁹.

Na współpracę szkoły i domu rzutował negatywny stosunek rodziców do nauczycieli, który – jak podkreślano w analizowanych tekstach – wynikał z faktu, iż nauczyciel często był osobą obcą, napływową, nienależącą do lokalnej społeczności. Zauważono, że największy wpływ na postawy rodziców przejawiane wobec nauczycieli miały jednak osobiste i społeczne walory tych ostatnich. W związku z tym wysuwano wnioski, że współpraca szkoły z domem zależy przede wszystkim od odpowiednio dobranego grona pedagogicznego. Pisano, że do pracy w szkolnictwie wiejskim były kierowane przede wszystkim osoby nowo wstępujące do zawodu, dla których szkoła powszechna położona na wsi stawała się miejscem nabierania doświadczenia zawodowego. Dla początkującego nauczyciela praca na wsi, zwłaszcza przed reformą jędrzejewiczowską, w szkole jednoklasowej – twierdziła M. Socha – była trudnym doświadczeniem, nie tylko pod względem dydaktyczno-wychowawczym, ale przede wszystkim społecznym. Nauczyciel, niejednokrotnie będąc jedynym inteligentem w środowisku wiejskim, realizował obowiązek uspołecznienia mieszkańców wsi i tworzył właściwą atmosferę współdziałania szkoły z domem³⁰.

M. Socha doszukała się trzech zasadniczych typów nauczycieli pracujących w środowiskach wiejskich. Pierwszy z nich to człowiek, który „wsiąkał w lud”, „chłopiał”, zatracając własne cechy, własną indywidualność. Wysoki stopień asymilacji ze środowiskiem sprawiał, że taki nauczyciel tracił rolę przewodnika³¹. Przeciwnym typem był nauczyciel, który nie potrafił nawiązać kontaktu ze środowiskiem, stronił od niego, a nawet nim gardził. W związku z tym nie pełnił w nim roli przewodniej. Poszukiwanym i polecanym typem nauczyciela był człowiek o dojrzałej osobowości, rozumiejący specyfikę pracy na wsi, znaczenie szkoły dla środowiska i dla podnoszenia jego kultury, wierzący, że ma do spełnienia ważną misję kulturalno-oświatową wobec mieszkańców wsi³².

Biorąc pod uwagę wszystkie wyżej wymienione okoliczności, zalecano, żeby nauczyciel wykorzystywał każdą nadarzającą się okazję do nawiązania współpracy z rodzicami, ponieważ zdobycie ich zaufania było warunkiem podjęcia współpracy szkoły z domem. Służyła temu praca społeczna nauczyciela podejmowana w różnych instytucjach, która potwierdzała jego wiarygodność wobec rodziców uczniów. Zaangażowanie społeczne nauczyciela sprzyjało utrzymywaniu stałych kontaktów z mieszkańcami społeczności, w tym z rodzicami uczniów³³. Jako przykład takiego stanowiska wyrażonego na łamach „Głosu Nauczycielskiego” może służyć zdanie K. Maja, zgodnie z którym kontakty z rodzicami mogły być

²⁹ A. Świtarzowski, *Zebrania rodzicielskie...*, s. 316.

³⁰ M. Socha, *W sprawie współpracy...*, s. 278.

³¹ Tamże.

³² Tamże, s. 278.

³³ J. Massajada, *W sprawie współpracy...*, s. 335.

nawiązywane nie tylko w szkole, ale w różnych środowiskach życia społecznego i zawodowego, np. w kółkach rolniczych, straży pożarnej, spółdzielni³⁴.

Po wejściu w życie ideologii wychowania państwowego poszerzyła się rola społeczna nauczyciela szkoły powszechnej, którą rozumiano jako rolę pracownika i działacza w służbie państwa, przejawiającego obywatelski stosunek do społeczeństwa³⁵. Zgodnie z rozwijającą się ideologią sanacji od 1928 roku zaczęto więcej pisać na łamach „Głosu Nauczycielskiego” o roli społecznej nauczyciela, traktując go jako czynnik siły państwowo-społecznej³⁶. Po 1932 roku, adekwatnie do zmian ustawowych³⁷ i *Statutu szkół powszechnych*³⁸, nastąpiła nie tylko formalna, ale i praktyczna zmiana roli szkoły powszechnej i nauczyciela w społeczeństwie³⁹. Szkołę traktowano jako instytucję podnoszącą poziom kultury społecznej, biorącą udział w przeobrażeniach rolniczo-gospodarczych, wspomagającą wychowanie państwowe całego społeczeństwa⁴⁰. Dlatego na łamach „Głosu Nauczycielskiego” publikowano artykuły, w których pisano, że środowisko społeczne szkoły powszechnej wymaga uświadomienia pod względem obywatelskim przez odpowiedzialnego nauczyciela, potrafiącego wytłumaczyć różną sprawę publiczną i prywatną⁴¹.

Ważną rolę we współpracy szkoły z domem odgrywał kierownik szkoły powszechnej. Autorzy artykułów wskazywali na jego znaczenie nie tylko jako osoby

³⁴ K. Maj, *Nauczyciel a praca społeczna. Racje i motywy pracy społecznej nauczyciela oraz jej granice*, „Głos Nauczycielski” 1931, nr 29–30, s. 500–503.

³⁵ A. Kotowicz, *Nauczyciel związkowiec – jako działacz państwowy*, „Głos Nauczycielski” 1930, nr 16, s. 275.

³⁶ J. Frey, *Nauczyciel jako czynnik siły społeczno-państwowej*, „Głos Nauczycielski” 1928, nr 4, s. 55; K. May, *Rola nauczyciela w pracy społecznej*, „Głos Nauczycielski” 1928, nr 11, s. 161–162; M. Kopeć, *Rola nauczyciela w środowisku pracy*, „Głos Nauczycielski” 1928, nr 13–14, s. 192–193; art. red., *Nauczyciel jako wychowawca i obywatel*, „Głos Nauczycielski” 1928, nr 31, s. 347, 381.

³⁷ W artykule 11. stwierdzono, że: *szkoła powszechna ma dać potrzebne ogółowi obywateli jednolite podstawy wychowania i wykształcenia ogólnego oraz przygotowanie społeczno-obywatelskie z uwzględnieniem potrzeb życia gospodarczego. [...] Zagadnienia kulturalno-gospodarcze środowiska, w którym szkoła się znajduje winny być uwzględnione w materiale naukowym wszystkich trzech szczebli szkół powszechnych (Ustawa z 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa, Dz. U. RP 1932, nr 38, poz. 389, s. 640).*

³⁸ *Statut Szkół Powszechnych*, „Głos Nauczycielski” 1933, nr 15, s. 265–269.

³⁹ M. Ptaszycki, *Rola szkoły powszechnej w przeobrażeniach rolniczo-gospodarczych*, „Głos Nauczycielski” 1933, nr 28, s. 500.

⁴⁰ F. Sadowski, *Realne problemy wychowania państwowego*, „Głos Nauczycielski” 1930, nr 3, s. 57–59 i nr 4, s. 73–75; F. Sadowski, *Pracownik-bojownik*, „Głos Nauczycielski” 1933, nr 15, s. 259–261; S. Dobraniecki, *Nauczyciel związkowiec jako działacz państwowy*, „Głos Nauczycielski” 1931, nr 29–30, s. 504–509. Na łamach „Głosu Nauczycielskiego” podkreślano ideową pracę nauczycielek nad podniesieniem poziomu kultury na wsi, które najpierw z dziećmi, a potem z ich matkami prowadziły pracę oświatową (W. Wiwatowska, *Nauczycielka a praca na wsi*, „Głos Nauczycielski” 1931, nr 12, s. 195–196).

⁴¹ W związku z poszerzeniem roli społecznej nauczyciela szkoły powszechnej po 1932 roku władze ZNP z jednej strony dostrzegały jego przeciążenie pracą społeczną, pisząc że *nauczyciel w Polsce jest tym typem obywatela, którego obecne położenie jest po prostu – krzywdzące* (F. F., *Nasz stosunek do pracy społecznej*, „Głos Nauczycielski” 1934, nr 4, s. 74–75. Por. F. F., *„Dobrowolna” praca społeczna*, „Głos Nauczycielski” 1935, nr 22, s. 440–441; B. a., *Nasze veto!*, „Głos Nauczycielski” 1935, nr 25, s. 485–487), a z drugiej doceniały jego znaczenie w pogłębianiu świadomości państwowej mieszkańców wsi i miast oraz apelowały o należycie zorganizowaną, adekwatnie rozdysponowaną między członków kadry pedagogicznej i prowadzoną pod patronatem ognisk ZNP pracę społeczną (J. K., *O pełnię życia organizacyjnego*, „Głos Nauczycielski” 1935, nr 19, s. 381–382).

pokazującej rodzicom wewnątrz budynku szkolnego, ale również zapraszającej ich do szkoły, mającej dla nich czas, organizującej zebrania, zapraszającej na obchody świąt i uroczystości⁴². Zadania kierownika poszerzono o stwarzanie właściwej atmosfery, sprzyjającej kontaktom z rodzicami, opartej na zaufaniu i życzliwości, która miała przekonać rodziców do grona pedagogicznego i do szkoły⁴³.

Zwracano uwagę, że szkoła powszechna jako instytucja społeczna, której celem było przygotowanie uczniów do życia w państwie i społeczeństwie, niekiedy realizowała swoje zadania „na chybił trafił”. Zdaniem Janiny Smotryckiej szkoła czasami podejmowała działania przypadkowe, „po omacku”, nie rozeznając uwarunkowań wewnętrznych i zewnętrznych, co sprawiało, że nie rozumiała specyfiki środowiska, w tym swoistości wpływów wychowawczych domu rodzinnego⁴⁴. Podkreślano, że w każdym obszarze pracy szkoły powszechnej, w tym we współpracy z domem, nie może być działań zawieszonych w próżni; nieuwzględniających warunków środowiska; noszących znamiona przypadkowości, doraźności i tymczasowości; opartych na metodzie prób i błędów. Kontakty z domem należało traktować w sposób przemyślany i zaplanowany, rozumiejąc, że z jednej strony wychowanie dzieci przez rodziców może być zgodne ze szkolnym planem wychowawczym i wówczas wspomaga jego realizację albo z drugiej – niezgodne i wtedy hamuje jego wykonanie. Współpraca szkoły z domem potrzebna była w obu wypadkach. Dlatego nie można było pomijać wychowania w rodzinie. Lekceważenie domu rodzinnego uczniów i rezygnacja z prób podejmowania współpracy z rodzicami – jak pisała J. Smotrycka – prowadziły do wytworzenia w szkole atmosfery nacechowanej odrębnością i do coraz większego pogłębiania rozbieżności między domem a szkołą⁴⁵. W związku z powyższym postulowano, żeby rozpoczynając każdy rok szkolny, przemyśleć organizację współpracy z rodzicami, utworzyć plan i wypełnić go treścią. Jak pisał B. Kubski, podsumowując dyskusję na temat współpracy szkoły powszechnej z domem podjętą na łamach „Głosu Nauczycielskiego”, tylko programowe podejście do współpracy z domem ujęte w jednolity system w całej szkole mogło pozwolić na uzyskanie właściwych efektów wychowawczych i dydaktycznych⁴⁶.

FORMY WSPÓŁPRACY SZKOŁY POWSZECHNEJ Z DOMEM

W tekstach publikowanych na łamach „Głosu Nauczycielskiego” nie traktowano współpracy szkoły z domem jako czynności urzędowej. Postulowano, żeby polegała ona na *bezpośrednim szczerym i serdecznym stykaniu się nauczyciela*

⁴² Dest., *O nową szkołę*, „Głos Nauczycielski” 1931, nr 23, s. 398.

⁴³ Tamże, s. 241.

⁴⁴ J. Smotrycka, *W sprawie współpracy...*, s. 262.

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ B. Kubski, *W sprawie współpracy szkoły z domem (Zamknięcie dyskusji)*, „Głos Nauczycielski” 1931, nr 26–27, s. 463–465.

z rodzicami⁴⁷. Jej celem było wprowadzenie rodziców w sferę zagadnień pedagogicznych, rozwinięcie przed nimi najważniejszych zagadnień pedagogicznych, wskazanie im bogatej teorii wychowania⁴⁸. Na łamach analizowanego czasopiśma propagowano dwie podstawowe formy współpracy szkoły z domem: rozmowy indywidualne i formy zbiorowe (wywiadówki i zebrania ogólne) oraz trzecią, za którą uważano działalność świetlicy szkolnej⁴⁹.

Rozmowy indywidualne odbywano wówczas, gdy sprawa dotyczyła jednego ucznia, np. spóźnień na lekcje, braku pracy domowej, niedostatecznej higieny lub złego odżywiania czy przemęczenia dziecka. Służyły one udzielaniu rodzicom profesjonalnych wskazówek wychowawczych. Zauważono, że takie rozmowy były nieplanowymi spotkaniami nauczyciela z rodzicami ucznia i nie mogły odbywać się tylko w okresie klasyfikacji semestralnej. Sugerowano unikania spotkań indywidualnych w czasie przerw międzylekcyjnych, ponieważ nauczyciel nie miał wystarczającej ilości czasu na rozmowę z rodzicami. Polecanym przez autorów artykułów rozwiązaniem była zgoda szkoły na to, żeby rodzice przychodzili na lekcje, obserwowali pracę nauczyciela i poznawali zachowanie własnego dziecka w czasie lekcji. Proponowano również wyznaczanie przez wychowawców godzin konsultacji dla rodziców, w czasie których rozmowy odbywały się w mniej formalnych i bardziej serdecznych warunkach. Podkreślano, że nauczyciel w takiej rozmowie nie może przyjmować postawy „śledczego” czy „oskarżyciela”, ale powinien być dla rodziców przyjacielem i doradcą⁵⁰.

Na rozmowy indywidualne najczęściej byli wzywani rodzice ucznia, który dokonał poważniejszego czynu niezgodnego z zasadami życia szkolnego. Termin takiej rozmowy nie był wcześniej ustalany z rodzicami, ponieważ wezwanie rodzica do szkoły było bezpośredniemu następstwem zachowania dziecka. Jak pisała J. Smotrycka, często zdarzało się, że rodzice nie reagowali na takie wezwania, zajęci własną pracą zawodową, zwłaszcza na wsi. Starali się również unikać sytuacji dla siebie przykrej, czyli wysłuchiwanie uwag i zarzutów. Skutkiem tego było opuszczanie przez rodziców wyznaczonych spotkań z nauczycielem⁵¹.

Analiza źródeł wykazała, że oprócz rozmów indywidualnych najpopularniejszą formą współpracy szkoły z domem były tzw. wywiadówki, stanowiące formę zbiorowych spotkań z rodzicami. Tolerowane i zalecane przez władze szkolne wywiadówki odbywały się po klasyfikacji semestralnej. Polegały one na informowaniu rodziców o ocenach uczniów oraz zapoznaniu ich z przejawami zachowań nieakceptowanych w szkole. Służyły wymianie informacji nauczyciela-wychowawcy i rodziców o dziecku: jego zaletach, które należało wspierać

⁴⁷ T. Wiewiórkowski, *W sprawie współpracy...*, s. 239.

⁴⁸ E. Kujawski, *W sprawie współpracy szkoły z domem*, „Głos Nauczycielski” 1930, nr 14, s. 241.

⁴⁹ W kontaktach z rodzicami nie stosowano terminu „konferencja”, ponieważ wnosił on cechę oficjalności, której sugerowano unikać.

⁵⁰ B. Kubski, *Współpraca szkoły...*, s. 173.

⁵¹ J. Smotrycka, *W sprawie współpracy...*, s. 262.

i rozwijać, oraz o wadach, którym trzeba było zapobiegać. Publicystyka pedagogiczna krytykowała typowe wywiadówki, pisząc, że były traktowane dorywczo, sporadycznie i niezbyt poważnie⁵². Ograniczające się do wytykania wad dziecka, nie wspomagały procesu dydaktyczno-wychowawczego i nie pozwalały na rozwinięcie współpracy z rodzicami⁵³. W tym kontekście B. Kubski przypomniał wystąpienie ministra WRiOP Sławomira Czerwińskiego na Kongresie Pedagogicznym w Poznaniu⁵⁴, poruszające kwestię potrzeby bezpośredniego stosunku nauczyciela do dziecka, który – jak pisał – raczej nie był realizowany na wywiadówkach szkolnych⁵⁵.

Mimo krytyki wywiadówek przez cały okres międzywojenny stanowiły one typową formę kontaktu szkoły powszechnej z domem. W tekstach publikowanych na łamach „Głosu Nauczycielskiego” poszukiwano sposobów zachęcania rodziców do udziału w wywiadówkach. Pisano o potrzebie nowoczesnego podejścia nauczycieli do rodziców, opartego na badaniach psychologicznych i socjologicznych. Podkreślano, że rodzic na spotkaniu z nauczycielem chciał usłyszeć nie tylko negatywną, ale i dobrą opinię o swoim dziecku, radę i pomoc, która sprawiała, że dowiadywał się jakie działania wychowawcze ma podejmować wobec własnego dziecka⁵⁶. Autorzy analizowanych tekstów uświadamiali, że w przypadku ciągłego wytykania rodzicom nieakceptowanych zachowań dzieci oraz zarzucania im braku właściwej opieki i wychowania, rodzice przyjmując postawę obronną, formułowali wobec szkoły i nauczycieli zarzuty. Taki stan rzeczy nie sprzyjał współpracy szkoły z domem i prowadził do rozluźnienia stosunków między obiema stronami oraz do unikania wywiadówek zarówno ze strony nauczyciela, jaki i rodziców⁵⁷. Umiejętna współpraca obu środowisk wymagała przestrzegania przez nauczyciela pewnych zasad. Chodziło przede wszystkim o to, żeby na zebraniach szkolnych nie przedstawiać publicznie trudnych spraw poszczególnych uczniów, które kompromitowały rodziców⁵⁸.

Innym rodzajem zbiorowej formy współpracy szkoły powszechnej i domu były zebrania ogólne, które – jak pisano w artykułach publikowanych w „Głosie Nauczycielskim” – miały stawać się miejscem pedagogizacji rodziców, służyć zapoznaniu rodziców z prawidłowościami rozwoju dziecka, z uwarunkowaniami psychologicznymi i pedagogicznymi pracy wychowawczej oraz działaniami podejmowanymi przez szkołę. Na zebraniach ogólnych informowano rodziców o ważnych problemach związanych z wychowaniem dziecka: potrzebie rozkładu dnia dziecka; higienie pracy umysłowej i skutkach przeciążenia nauką; metodach

⁵² B. Kubski, *Współpraca szkoły...*, s. 173.

⁵³ E. Bilowicz, *W sprawie współpracy...*, s. 316.

⁵⁴ S. Czerwiński, *O ideał wychowawczy szkoły polskiej*, „Oświata i Wychowanie” 1929, z. 4, s. 342–358.

⁵⁵ B. Kubski, *Współpraca szkoły...*, s. 173.

⁵⁶ A. Świtarzowski, *Zebrania rodzicielskie...*, s. 316; J. Smotrycka, *W sprawie współpracy...*, s. 262.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ T. Wiewiórkowski, *W sprawie współpracy...*, s. 240.

nauczania i wychowania; planowanych wycieczkach; potrzebie oszczędzania; działalności organizacji uczniowskich i innych sprawach związanych z życiem szkoły. Twierdzono, że tylko otwarta postawa nauczyciela, omawiającego różne aspekty życia szkoły, doprowadzała do porozumienia z domem rodzinnym. Wówczas – jak pisał B. Kubski – *dom i szkoła będą stanowiły nie dwa zwalczające się obozy, ale jedność, mającą jeden wspólny cel: jak najlepsze wychowanie dziecka*⁵⁹.

Przed reformą z 1932 roku na zebraniach ogólnych z rodzicami, zwłaszcza w miastach, podejmowano również problematykę jednolitego ustroju szkolnego. Wyjaśniano rodzicom, którzy po czwartej klasie szkoły powszechniej posyłały dzieci do gimnazjów, że szkoła powszechna stanowi zdobycz polskiej oświaty⁶⁰. Pisano o swoistej konkurencji między gimnazjum a szkołą powszechną, zniezionej dopiero po wprowadzeniu Ustawy z 11 marca 1932 roku⁶¹. Do tego czasu – jak donosił B. Chrzan – szkoła powszechna dla zamożnych warstw społeczeństwa była placówką obojętną i nie znajdowała wśród nich opieki, pomocy, zrozumienia i wsparcia materialnego⁶².

Zebrania ogólne z rodzicami stawały się również miejscem rozmów poświęconych wyborowi zawodu. Zaznaczano, że obowiązkiem szkoły powszechniej było wskazanie uczniom kończącym naukę, a przede wszystkim ich rodzicom, dalszej drogi rozwoju dziecka. Dlatego zebrania służyły uświadomieniu rodzicom kwestii dotyczących zainteresowań i zdolności dzieci oraz możliwości zdobycia kwalifikacji zawodowych⁶³.

Analiza źródeł wykazała, że dużo uwagi poświęcano także problematyce organizacji zebrań. Każde spotkanie z rodzicami należało traktować jako święto szkoły. Proponowano uatrakcyjniac formę i treść zebrań, które miały doprowadzić do rozbudzenia zainteresowania rodziców życiem szkoły. Rodzic miał poczuć, że zebranie jest czymś znacznie ważniejszym od wielu innych spraw, które miał do załatwienia. Zachęcano, żeby na początku zebrania określić i przedstawić wspólnotę celów oraz zadań domu i szkoły. Do jego porządku należało wprowadzić występy dzieci: deklamacje, inscenizacje, śpiew, popisy gimnastyczne.

⁵⁹ B. Kubski, *Współpraca szkoły...*, s. 173.

⁶⁰ B. Chrzan, *Przyczyny upośledzenia szkolnictwa powszechnego*. „Głos Nauczycielski” 1930, nr 8, s. 139–141; art. red., *Rola szkoły powszechniej w życiu Polski współczesnej*. Cz. I, „Głos Nauczycielski” 1926, nr 9, s. 177; Część II, s. 193–194. B. Chrzan pisał o swoistej niechęci i obojętności rodziców wywodzących się z inteligencji lub ziemiaństwa do szkoły powszechniej, które wynikały z braku formalnych rozwiązań, regulujących stosunek szkoły średniej do szkoły powszechniej, m.in. z braku przepisów w sprawie przyjmowania uczniów do gimnazjum (Tamże, s. 141).

⁶¹ Ustawa zlikwidowała brak powiązania szkoły średniej ze szkolnictwem powszechnym (Dz. U. 1932, nr 38 poz. 389, art. 5, art. 21, s. 640–641). Gimnazja były lepiej wyposażone, posiadały lepsze budynki, miały więcej pomocy naukowych, były ładniejsze, tym samym miały lepsze warunki do pracy dydaktyczno-wychowawczej. Szkoły powszechnie mieściły się w ubogich chatkach lub wynajętych prywatnych mieszkaniach, były znacznie uboższe i ciasne.

⁶² B. Chrzan, *Przyczyny upośledzenia szkół powszechnych (dokończenie)*. „Głos Nauczycielski” 1930, nr 9, s. 155–157.

⁶³ S. Rodniański, *Szkoła a wybór zawodu*. „Głos Nauczycielski” 1917, nr 9, s. 407.

Przestrzegano przed organizowaniem sceny i wprowadzaniem patetycznej atmosfery, która odstraszała rodziców. Skromne warunki i niezbyt długo trwające występy artystyczne własnych dzieci mogły stać się dla rodziców niezwykle atrakcją. Zebranie miało wzbogacić dostosowany do potrzeb, aktualny, urozmaicony przezroczami i wygłoszony przez członka rady pedagogicznej referat, zawierający kwestie dotyczące stanu szkoły i jej potrzeb⁶⁴. Ważną rolę odgrywała właściwa atmosfera zebrania i profesjonalna organizacja, prowadząca do pozyskania zaufania rodziców i wzbudzenia ich zainteresowania życiem szkolnym i pozaszkolnym dziecka. Sposobem na otwarcie rodziców na świat dziecka w szkole był ich udział w różnego rodzaju uroczystościach szkolnych, w czasie których mogli bliżej poznać własne dziecko⁶⁵.

Jedną z przyczyn niechęci rodziców do udziału w zebraniach były składki szkolne. Podkreślano brak zrozumienia, szczególnie wśród środowisk wiejskich, potrzeby świadczenia pomocy materialnej szkole powszechnej. Znamienny był przykład podany przez J. Smotrycką, która pisała: *Bardzo często wieśniacy powiadają, że gdyby oni budowali szkołę – to tylko niską, bo szkoda pieniędzy na opalanie takiego wysokiego budynku*⁶⁶. Zalecano, aby składki były celowe pod względem rzeczowym i wychowawczym⁶⁷, stosowane z umiarem i uzasadnione, zbierane bez pośpiechu i ponaglenia, racjonalnie zaplanowane, żeby nie wystraszyć i nie zniechęcić rodziców.

Do form współpracy szkoły z domem – oprócz spotkań indywidualnych i zbiorowych – można również zaliczyć świetlice szkolne. Czytelnikom „Głosu Nauczycielskiego” uzmysławiano, że zakończenie nauki dziecka nie mogło przerwać kontaktów szkoły i domu. Biorąc pod uwagę społeczną rolę szkoły powszechnej, podkreślano konieczność wychowania (w tym państwowego), rozwijania zainteresowań i organizowania czasu wolnego absolwentów. Uważano, że: *Motorem życia stać się musi poczucie solidarności, a metodą pracy – współdziałanie*⁶⁸. Publicystyka pedagogiczna zachęcała nauczycieli szkół powszechnych do zakładania świetlic, organizowania rozrywek, zabaw sportowych, przedstawień teatralnych, wycieczek, czytelnictwa czasopism i książek dla młodzieży mieszkającej w najbliższej okolicy⁶⁹. Działalność świetlicy opierała się na wyraźnie wytyczonym celu, racjonalnie opracowanym programie i planie pracy oraz konsekwentnej ich realizacji⁷⁰. W tej kwestii również była potrzebna pomoc rodziców, którzy brali udział w przygotowaniu świąt i uroczystości państwowych, religijnych i świeckich, gromadzących uczniów i absolwentów szkoły powszechnej, ich

⁶⁴ T. Wiewiórkowski, *W sprawie współpracy...*, s. 241.

⁶⁵ E. Bilowicz, *W sprawie współpracy...*, s. 317.

⁶⁶ J. Smotrycka, *W sprawie współpracy...*, s. 262.

⁶⁷ F. Dąbrowski, *Ciężary i korzyści*, „Głos Nauczycielski” 1933, nr 9, s. 158.

⁶⁸ art. red., *Ku państwu społecznemu*, „Głos Nauczycielski” 1932, nr 40, s. 721–724.

⁶⁹ E. Bilowicz, *W sprawie współpracy...*, s. 317.

⁷⁰ J. Chudy, *Świetlica jako system wychowawczo-kulturalnego oddziaływania*, „Głos Nauczycielski” 1932, nr 26, s. 524–525.

rodziców i okolicznych mieszkańców⁷¹. Takie działania z jednej strony były wyrazem współpracy szkoły i domu, a z drugiej sprzyjały zacieśnieniu kontaktów między oboma środowiskami.

WNIOSKI

W okresie międzywojennym „Głos Nauczycielski” wziął udział w debacie dotyczącej niełatwego zagadnienia pedagogicznego, którym była współpraca szkoły powszechnej z rodzicami uczniów. Wśród autorów artykułów najczęściej znajdowali się nauczyciele praktycy, którzy z jednej strony przedstawiali stan współpracy szkoły i domu, a z drugiej głosili postulaty dotyczące współdziałania obu środowisk wychowawczych. Poszukując uzasadnienia współpracy szkoły powszechnej i domu, wyrażali jednoznaczną opinię w sprawie konieczności rozwijania wzajemnych relacji obu podmiotów, ale traktowali je jako zjawisko trudne, skomplikowane, uwarunkowane różnymi czynnikami, a jednocześnie ważne i konieczne dla działalności dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej międzywojennej szkoły powszechnej. W pogłębiony sposób prezentowano uwarunkowania leżące u podstaw wzajemnych kontaktów szkoły i domu, do których przede wszystkim zaliczono czynniki środowiskowe, wzajemny stosunek do siebie oraz umiejętności nauczyciela. Wnioskowano, że kontakty szkoły z domem w znacznej mierze zależały od nauczyciela, od jego przygotowania pedagogicznego, psychologicznego i socjologicznego, od odpowiednich uzdolnień i cech indywidualnych, prezentowanej ideologii i zdolności przystosowania się do środowiska pracy i środowiska społecznego, w którym funkcjonowała szkoła powszechna. We współpracy z rodzicami ważna była przyjacielska, serdeczna postawa nauczyciela. Z kolei warunkiem współpracy szkoły z domem było zaufanie rodziców do nauczyciela zdobywane poprzez jego pracę społeczną.

Przeprowadzone analizy wskazują na fakt, iż w publikowanych na łamach „Głosu Nauczycielskiego” tekstach zawarto uszczegółowienie różnych aspektów współpracy szkoły i domu, ukazując jej rozumienie, sposoby organizowania, trudności i formy, do których zaliczono formy indywidualne i zbiorowe oraz działalność świetlicy szkolnej. Najmniej miejsca poświęcono strukturom organizacyjnym współpracy szkoły powszechnej i domu, które były przedstawione tylko w jednym artykule⁷².

Do najważniejszych tez wysuwanych przez „Głos Nauczycielski” i zachęcających do organizowania właściwej współpracy szkoły powszechnej z domem rodzinnym uczniów należały następujące:

1. Współpraca szkoły z domem prowadziła do osiągnięcia lepszych wyników dydaktyczno-wychowawczych i przekształcania środowiska społecznego.

⁷¹ B. Kubski, *Współpraca szkoły...*, s. 174.

⁷² Emil Kujawski z Katowic na łamach „Głosu Nauczycielskiego” przedstawił struktury organizacyjne realizowane w praktyce i ujęte w Związku Rodzicielski (E. Kujawski, *W sprawie współpracy...*, s. 242–243).

2. Relacja szkoły z domem wspomagała proces przygotowania ucznia do życia w zmieniającej się rzeczywistości.
3. Oprócz czynników środowiskowych i umiejętności nauczyciela na stosunek domu rodzinnego do szkoły powszechnej miały wpływ podejmowane działania władz oświatowych i samorządowych.
4. Zasadnicze znaczenie we współpracy szkoły z domem odgrywał kierownik szkoły wraz z kadrami pedagogicznymi.
5. Kontakty z domem należało traktować w sposób przemyślany i zaplanowany, właściwie zorganizowany, zgodny ze szkolnym planem wychowawczym.
6. Tylko programowe podejście do współpracy z domem ujęte w jednolity system w całej szkole pozwalało osiągnąć efekty dydaktyczno-wychowawczych.

Można odnieść wrażenie, że szereg uwag formułowanych w okresie międzywojennym na łamach „Głosu Nauczycielskiego” w sprawie współdziałania szkoły powszechnej z domem jest aktualnych do dzisiaj.

BIBLIOGRAFIA

Źródła:

- B. a., *Idea współdziałania na terenie szkoły*, „Głos Nauczycielski” 1933, nr 35.
- B. a., *Ku państwu społecznemu*, „Głos Nauczycielski” 1932, nr 40.
- B. a., *Nasze veto!* „Głos Nauczycielski” 1935, nr 25.
- B. a., *Nauczyciel jako wychowawca i obywatel*, „Głos Nauczycielski” 1928, nr 31.
- B. a., *O właściwy stosunek do nauczyciela*, „Głos Nauczycielski” 1931, nr 6.
- B. a., *Rola nauczyciela w środowisku jego pracy*, „Głos Nauczycielski” 1928, nr 13–14.
- B. a., *Rola szkoły powszechnej w życiu Polski współczesnej*. Część I i II, „Głos Nauczycielski” 1926, nr 9.
- B. a., *Walka o szkołę powszechną*, „Głos Nauczycielski” 1931, nr 5.
- B. Ch., *Szkoła powszechna w walce o byt materialny*, „Głos Nauczycielski” 1934, nr 27.
- Bilowicz E., *W sprawie współpracy szkoły z domem*, „Głos Nauczycielski” 1931, nr 18.
- Chrzan B., *Przyczyny upośledzenia szkolnictwa powszechnego*, „Głos Nauczycielski” 1930, nr 8.
- Chrzan B., *Przyczyny upośledzenia szkół powszechnych (dokończenie)*, „Głos Nauczycielski” 1930, nr 9.
- Chudy J., *Świetlica jako system wychowawczo-kulturalnego oddziaływania*, „Głos Nauczycielski” 1932, nr 26.
- Czerwiński S., *O ideał wychowawczy szkoły polskiej*, „Oświata i Wychowanie” 1929, z. 4.

- Dąbrowski F., *Ciężary i korzyści*, „Głos Nauczycielski” 1933, nr 9.
- Dest., *O nową szkołę*, „Głos Nauczycielski” 1931, nr 23.
- Dobraniecki S., *Nauczyciel związkowiec jako działacz państwowy*, „Głos Nauczycielski” 1931, nr 29–30.
- Dz. U. 1932, nr 38 poz. 389.
- F. F., *„Dobrowolna” praca społeczna*, „Głos Nauczycielski” 1935, nr 22.
- F. F., *Nasz stosunek do pracy społecznej*, „Głos Nauczycielski” 1934, nr 4.
- Frey J., *Nauczyciel jako czynnik siły społeczno-państwowej*, „Głos Nauczycielski” 1928, nr 4.
- J. K., *Gdzie tkwi zło?* „Głos Nauczycielski” 1935, nr 21 i nr 25.
- J. K., *O pełnię życia organizacyjnego*, „Głos Nauczycielski” 1935, nr 19.
- Jaworski Z., *O pracy w P.I.N.*, „Głos Nauczycielski” 1931, nr 23.
- Komosiński J., *Karność w szkole*, „Głos Nauczycielski” 1917, nr 8.
- Kotowicz A., *Nauczyciel związkowiec – jako działacz państwowy*, „Głos Nauczycielski” 1930, nr 16.
- Kubski B., *W sprawie współpracy szkoły z domem (Zamknięcie dyskusji)*, „Głos Nauczycielski” 1931, nr 26–27.
- Kubski B., *Współpraca szkoły z domem*, „Głos Nauczycielski” 1930, nr 10.
- Kujawski E., *W sprawie współpracy szkoły z domem*, „Głos Nauczycielski” 1930, nr 14.
- Maj K., *Nauczyciel a praca społeczna. Racje i motywy pracy społecznej nauczyciela oraz jej granice*, „Głos Nauczycielski” 1931, nr 29–30.
- Maj K., *Rola nauczyciela w pracy społecznej*, „Głos Nauczycielski” 1928, nr 11.
- Massajada J., *W sprawie współpracy szkoły z domem*, „Głos Nauczycielski” 1931, nr 19.
- Nowicki Z., *Ewolucja roli nauczyciela w społeczeństwie*, „Głos Nauczycielski” 1917, nr 1.
- Ptaszycki M., *Rola szkoły powszechniej w przeobrażeniach rolniczo-gospodarczych*, „Głos Nauczycielski” 1933, nr 28.
- Rodniański S., *Szkoła a wybór zawodu*, „Głos Nauczycielski” 1917, nr 9.
- Sadowski F., *Pracownik-bojownik*, „Głos Nauczycielski” 1933, nr 15.
- Sadowski F., *Realne problemy wychowania państwowego*, „Głos Nauczycielski” 1930, nr 3 i 4.
- Skawińska M., *Dom i szkoła*, „Głos Nauczycielski” 1917, nr 5.
- Smotrycka J., *W sprawie współpracy szkoły z domem*, „Głos Nauczycielski” 1930, nr 14.
- Socha M., *O właściwy charakter zebrań rodzicielskich*, „Głos Nauczycielski” 1928, nr 6.
- Socha M., *W sprawie współpracy szkoły z domem*, „Głos Nauczycielski” 1930, nr 16.
- Stattlerówna K., *„Prawda” życia i pracy nauczyciela szkoły powszechniej*, „Głos Nauczycielski” 1934, nr 26.

Statut Publicznych Szkół Powszechnych Siedmioletnich (z uwzględnieniem zmian do 1939 r.), wstępem i przypisami opatrzyła S. Łotocka, Lwów, Księgarnia R. Schweitzer, 1939.

Statut Szkół Powszechnych, „Głos Nauczycielski” 1933, nr 15.

Szelążek J., *Niedola szkoły powszechnej*, „Głos Nauczycielski” 1934, nr 4.

Szycówna A., *Karność szkolna*, „Głos Nauczycielski” 1917, nr 1.

Świtarzowski A., *Zebrania rodzicielskie*, „Głos Nauczycielski” 1931, nr 18.

Wiewiórkowski T., *W sprawie współpracy szkoły z domem*, „Głos Nauczycielski” 1930, nr 14.

Wiwatowska W., *Nauczycielka a praca na wsi*, „Głos Nauczycielski” 1931, nr 12.

Opracowania:

Jakubiak K., Janke A. W., *Stosunki rodziny i szkoły w polskiej myśli pedagogicznej i praktyce edukacyjnej. Zarys dziejów nowożytnych i najnowszych*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia Pedagogiczne” 1996, z. 32.

Jakubiak K., *Organizacje rodzicielskie i instytucjonalne formy współpracy domu i szkoły w Królestwie Polskim oraz w okresie II Rzeczypospolitej*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy. Studia Pedagogiczne” 1992, z. 19.

Jakubiak K., *Współdziałanie rodziny i szkoły w pedagogice II Rzeczypospolitej*, Bydgoszcz, Wydawnictwo Uczelniane WSP, 1997.

Jakubiak K., *Wypracowanie modelu współpracy domu rodzinnego uczniów i szkoły w polskiej pedagogice II Rzeczypospolitej*, w: *Wychowanie w rodzinie od starożytności po wiek XX*, red. J. Jundziłł, Bydgoszcz, Wydawnictwo Uczelniane WSP, 1994.

Łaga P., *Znaczenie relacji szkoły i rodziny w kontekście budowania wsparcia społecznego rodzin dzieci z niepełnosprawnością w II Rzeczypospolitej Polskiej*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2016, nr 35.

Magiera E., *Aspekty współpracy szkoły i domu w świetle dzienników urzędowych kuratoriów okręgów szkolnych w latach 1932–1939*, „Wychowanie w Rodzinie” 2015, t. 12, cz. 2.

Magiera E., *Współpraca rodziny i szkoły w wychowaniu spółdzielczym dzieci i młodzieży w Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, „Wychowanie w Rodzinie” 2011, t. 2.

Magiera E., *Wychowanie państwowe w szkolnictwie powszechnym Drugiej Rzeczypospolitej*, Szczecin, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2003.

Okrasa M., *Współpraca rodziny i szkoły na przykładzie szkół w Lublinie w okresie II Rzeczypospolitej*, „Wychowanie w Rodzinie” 2013, nr 1.

Pisarek W., *Analiza zawartości prasy*, Kraków, Ośrodek Badań Prasoznawczych, 1983.

Zasada W., *Relacja rodzina-szkoła (przeszłość, teraźniejszość, przyszłość)*, „Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne” 2000, nr 13.

Cooperation of primary school with home in interwar Poland in “Głos Nauczycielski” [Teacher’s Voice]

Summary

Aim: The aim of the article is an attempt to present the issue of cooperation of primary school and home in interwar Poland undertaken in “Głos Nauczycielski” [Teacher’s Voice].

Methods: Historical methods were applied. The philological and inductive methods were used to determine the facts.

Results: As a result of the conducted research, different contexts of arranging the relationship between school and home have been discovered, which were the subject of discussions between teachers and pedagogues published in the magazine “Głos Nauczycielski” [Teacher’s Voice] including: the justification of the need for cooperation of primary school; the conditions of cooperation between school and home; individual and collective forms of cooperation between school and home.

Conclusions: The cooperation of school and home in Poland in the interwar period required a proper and systemic organization. It was the basis for achieving better didactic and educational results of students and led to the transformation of the social environment. The head of the school together with the teaching staff played a key role in the cooperation of school and home. “Głos Nauczycielski” [Teacher’s Voice] promoted recognizing the cooperation between school and home in a modern manner based on the findings of pedagogical sciences.

Keywords: “Głos Nauczycielski” [Teacher’s Voice], primary school, cooperation between school and home, history of education.